Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 18 marca 1952 r. | Nr 67 (1133)

„Dni gotowości do wiosennej akcji siewnej" w POM Przybranowo



W dniach 14 i 15 bm. POM w Przybranowie, pow. Aleksandrów Kujawski przeprowadził kontrolę stanu przygotowania traktorów i maszyn rolniczych do wiosennej akcji siewnej.

NA ZDJĘCIU: Kierownik warsztatu POM Zygmunt Michalski z brygadierem Stanisławem Kanią dokonują przeglądu ciągników.

Zakłady pracy woj. bydgoskiego podejmują i realizują zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja

Milionowe zobowiązania

Zakładów Przemysłu Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie

Apel „Pafawagu" podjęła załoga Zakładów Przemysłu Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie. Oprócz zobowiązań produkcyjnych wszystkich oddziałów, bardzo poważne zobowiązania zgłosił klub racjonalizatorów, podjęto również szereg zobowiązań indywidualnych Tow. Alfons Kletz — kowal zobowiązał się poza pracami zleconymi do dnia 12 kwietnia okuć i skomletować 2 wózki do transportu wewnętrznego Technicy Zbigniew Ćwikliński i Tadeusz Szczepański podjęli się przeszkolić załogę działu remontów przygotowując ją do szybkościowego przeprowadzenia remontów Ogólna wartość zobowiązań Wąbrzeskich Zakładów Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie wynosi 2.060.330 zł.

* * *

Poważne zobowiązania podjęła również załoga kombinatu cukrowniczego Chełmża Apel w skali wewnątrzzakładowej rzucili tu robotnicy warsztatu mechanicznego, którzy do dnia 30 czerwca zobowiązali się przeprowadzić kapitalny remont kompletu omłotowego Apel podjęły wszystkie oddziały zakładu, oraz młodzież ZMP, która wykona szereg prac instalacyjnych.

* * *

W uroczystym nastroju odbyła się masówka w Kujawskich Zakładach Kawy Zbożowej we Włocławku Zebrali się tu robotnicy wszystkich oddziałów, by złożyć meldunki o podjętych na cześć 60-lecia urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej oraz święta klasy robotniczej zobowiązaniach produkcyjnych.

Jako pierwsi składają zobowiązania pracownicy prażarni. Postanawiają oni zmniejszyć zużycie węgla o 100 kg dziennie, koksu o 3450 kg miesięcznie. Pracownicy działu środków odżywczych deklarują zobowiązanie wartości 174.275 zł. Zobowiązania załogi Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej dadzą Państwu 542.918,28 zł oszczędności.

* * *

Zobowiązania o ogólnej wartości 111.204 zł podjęła załoga Przedsiębiorstwa Montażowego Przemysłu Młynarskiego w Toruniu.

Zobowiązania chłopów pracujących wsi pomorskiej

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Brzozowebłota, gm. Śliwice, powiatu tucholskiego — pisze korespondent Zenon Polak—postanowili: Siewy wiosenne zakończyć na 5 dni przed terminem stosując wyłącznie ziarno kwalifikowane i zaprawione, prowadzić bezwzględną walkę z chwastami lub szkodnikami, do 1. 5. br. oczyścić 1000 metrów rowu melioracyjnego.

Korespondent H. Przybyłowski z powiatu brodnickiego pisze, że małorolni i średniorolni chłopi gromady Grabowiec dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i 1 Maja zobowiązali się podnieść hodowlę drobiu do 130 procent, hodowlę krów do 140 procent, plan kontraktacji trzody chlewnej wykonać w 120 proc., siewy zakończyć w 4 dniach, systematycznie walczyć z chwastami, zwiększyć stan bydła o 17 sztuk oraz zlikwidować ugory i nieużytki.

Chłopi z Grabówca wezwali do współzawodnictwa w przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej sąsiednią gromadę Kawki.

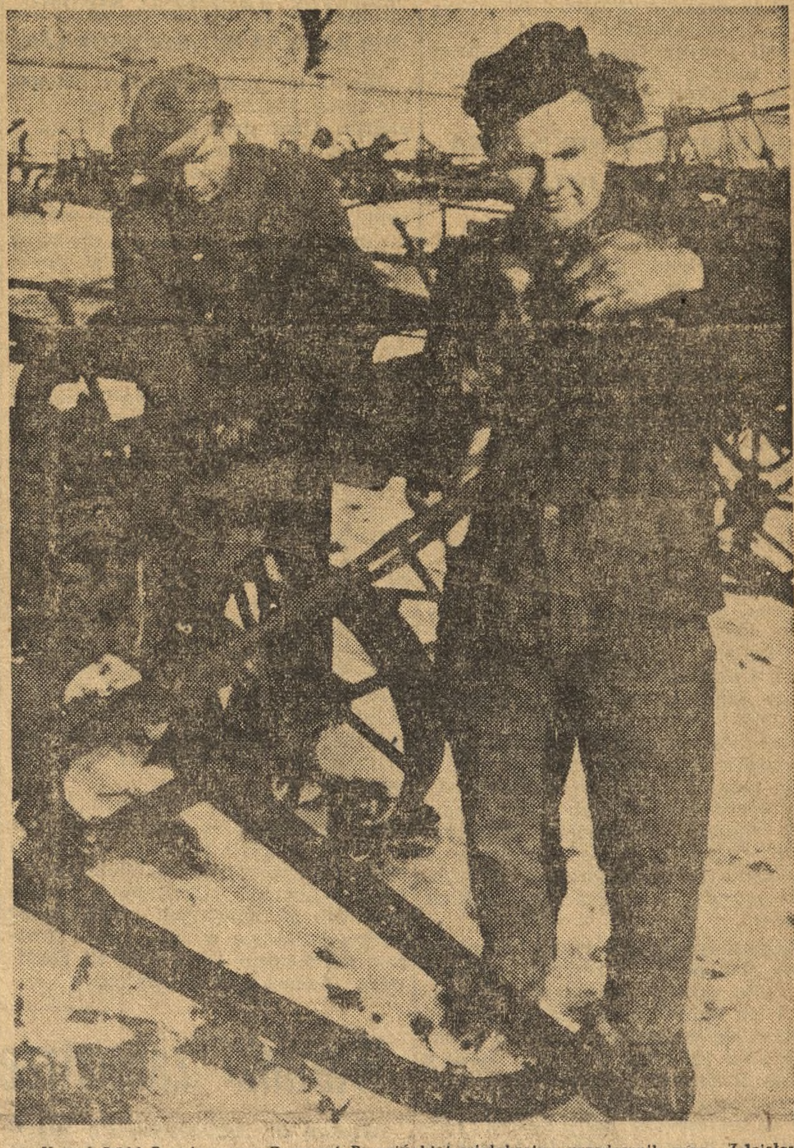
Małorolni i średniorolni chłopi z gromad Cierpice i Podgórz — wieś w powiecie toruńskim zobowiązali się:

1. Przedterminowo uregulować drugą ratę zaliczki podatku gruntowego na rok bieżący.

2. Do 1. 5. br. zalesić 30 ha nieużytków.

3. Wzmóc wydajność produkcji roślinnej z hektara przez racjonalną uprawę ziemi.

4. Zwiększyć hodowlę zwierząt rzeźnych w roku bieżącym co najmniej o 20 procent.



Kowal POM Przybranowo Zygmunt Brzeziński i wielokrotny przodownik pracy Zdzisław Kochocki kończą naprawę maszyn towarzyszących

Społeczeństwo polskie protestuje

przeciwko potwornym zbrodniom ludobójców amerykańskich stosujących broń bakteriologiczną w Korei i Chinach

Społeczeństwo polskie potępia barbarzyńskie stosowanie broni bakteriologicznej przez amerykańskich zbrodniarzy imperialistycznych w Korei i Chinach.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie protest, w którym między innymi czytamy:

„Polski Czerwony Krzyż przyjął z głębokim oburzeniem wiadomość o stosowaniu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej.

Protestujemy jak najostrzej przeciwko tym ludobójczym metodom wojny, sprzecznym z zasadami prawa międzynarodowego, przyjętymi przez cały cywilizowany świat.

Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATIF) stwierdza:

„W swojej zbrodniczej pasji przełamania oporu bohaterskiego ludu koreańskiego — imperialiści nie zawahali się sięgnąć do takich środków ludobójstwa, których nawet hitleryzm nie śmiał użyć.

W imieniu polskich artystów teatru i filmu dołączamy nasz głos protestu i głębokiego oburzenia do fali protestów, która ogarnia ludzi dobrej woli na całym świecie.

Niech siewcy dżumy i cholery pamiętają, że za ich bezprzykładne zbrodnie i okrucieństwa, za cierpienia niewinnych kobiet i dzieci — odpowiedzą przed sądem narodów".

Nauczyciele zebrani na kurso-konferencji w Warszawie w jednomyślnie podjętej rezolucji oświadczyli m. in.:

„Domagamy się oddania winnych tej potwornej zbrodni pod sąd międzynarodowego trybunału dla zbrodniarzy wojennych.

W odpowiedzi na ten bezprzykładny w dziejach ludzkości akt my, nauczyciele i wychowawcy Polski Ludowej uwielokrotnimy nasze wysiłki, aby młodzież polską wychować na gorących patriotów naszej Ojczyzny, w duchu przyjaźni do bohaterskiego ludu Korei, do wszystkich narodów pokój i wolność miłujących, a w szczególności narodów potężnego Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i postępu.

Wzywamy wszystkich nauczycieli i wychowawców na całym świecie do potępienia tego barbarzyństwa, do przeciwstawienia się wszystkimi siłami i środkami zdziczeniu, jakie sieje świat imperialistyczny w walce z narodami wolność i pokój miłującymi".

Sprawa honoru całej załogi

We wszystkich zakładach pracy trwa i stale przybiera na sile szlachetna rywalizacja robotników i załóg o zwycięskie, przedterminowe wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

W 40 proc. zrealizowała już swe zobowiązania załoga „Unii" w Grudziądzu, ponad 50 proc. zobowiązań wykonała załoga PZBM w Bydgoszczy, zwycięsko wykonuje czyn produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Nauczyciela i Przywódcy narodu polskiego, załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Radosne wieści o entuzjazmie załóg, przekraczających dzienne zadania produkcyjne w toku wykonywania zobowiązań, nadchodzą z dziesiątków zakładów pracy.

Nasi korespondenci sygnalizują równocześnie, że nie we wszystkich zakładach pracy organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje zorganizowały należyte warunki dla podjęcia zobowiązań przez całą bez wyjątku załogę.

Personel administracyjno - techniczny w zbyt małym stopniu dopomagał w podejmowaniu zobowiązań załodze Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego. Do chwili obecnej tylko część załogi zgłosiła swe zobowiązania, natomiast reszta czeka na pomoc agitatorów i majstrów.

Jak ważna jest rola majstra i brygadzisty w mobilizowaniu załóg do terminowej realizacji zobowiązań, świadczą przykłady z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn.

Brygady Brukwickiego i Sobolewskiego w 80 proc. wykonały już swe zobowiązania, gdyż obaj zatroszczyli się o to, aby każdy robotnik znał swe zadanie i tak rozkładał swą pracę, aby w terminie je wykonać.

Natomiast w brygadzie remontowej majstra Machalińskiego młodemu robotnikowi Tadeuszowi Kraśkiewiczowi nie wskazano dokładnie jego zadań w wykonaniu podjętych przez brygadę zobowiązań.

Przodująca brygada „Młodej Gwardii" dopiero w dniu 17 bm. przystąpiła do wykonania zobowiązań, gdyż 2 dni czekała na pocięcie blach, a ostatnio czeka na przetransportowanie pociętych już części osłon do łamaczy, na piętro, na którym pracuje. Przeciążenie obsługi nożyc stwarza też trudności w wykonywaniu zobowiązań kuźni.

Niestety dotychczas rada zakładowa nie pomogła towarzyszom z brygady „Młodej Gwardii" w przełamaniu trudności, na jakie brygada napotykała. W związku z tym należy wzmóc pomoc i opiekę brygadom młodzieżowym w wykonaniu ich zobowiązań.

Wszelkie trudności wychodziłyby szybko na jaw i byłyby operatywnie usuwane, gdyby organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja poszły śladem grudziądzkiej „Unii", gdzie zobowiązania włączone zostały do operatywnych zadań dziennych i są co drugi dzień analizowane na krótkich naradach, poświęconych omówieniu wykonania planu dziennego i przygotowania się do następnego dnia walki o plan.

W Bydgoskiej Fabryce Obuwia zastosowano jeszcze właściwszą formę pracy, organizując krótkie zebrania codziennie.

Organizowanie takich codziennych narad przez sekretarza podst. org. part., przewodniczącego rady zakładowej i dyrektora musi być zastosowane w każdym zakładzie pracy.

Nie zwalnia to oczywiście żadnego z tych czynników od wykonywania zwykłych zadań, jak popularyzowanie współzawodnictwa, kontrola wykonania zobowiązań i stałe pogłębianie pracy politycznej wśród załóg.

Cały aktyw partyjno - gospodarczy i związkowy w każdym zakładzie pracy musi codziennie troszczyć się o to, aby zobowiązania podjęte były przez całą załogę, aby były one codziennie wykonywane i analizowane w każdej grupie partyjnej i związkowej, w każdym oddziale.

Sprawa podjęcia zobowiązań przez każdego bez wyjątku robotnika musi się stać sprawą honoru całej załogi. (jg)

Depesza

sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących M. Rakosiego do przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bieruta

Do TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA PRZEWODNICZĄCEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Proszę o przyjęcie moich gorących podziękowań za przesłane mi przez Was serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji 60-lecia moi urodzin.

M. RAKOSI

—o—

„Odrodzenie" i „Siew Pokoju"

dwie dalsze spółdzielnie produkcyjne powstały w pow. inowrocławskim

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Dobrogościce, gm. Złotniki Kujawskie pow. inowrocławski, zorganizowali ostatnio Rolniczą Spółdzielnię Wytwórczą „Odrodzenie". Przewodniczącym został Zieliński, członkami zarządu Owedyk i Strzelecka.

Chłopi z Płonkówka zorganizowali spółdzielnię produkcyjną typu Ib i nadali jej nazwę „Siew Pokoju". Przewodniczącym został Józef Kłos, do zarządu weszli Lewandowska i Zwierzykowski.

Wieś pomorska w walce o wzrost produkcji rolnej

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej

w pełnym toku

W dniach 14 i 15 marca br. komisje rolne Rad Narodowych przy współudziale Państwowej Służby Rolnej i całego aktywu wiejskiego przeprowadziły kontrolę stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR i GS, PZGS, w POM i SOM i warsztatach TOR we wszystkich powiatach województwa bydgoskiego.

Jak nam podają korespondenci z pow. żnińskiego, do rozpoczęcia siewów wiosennych gotowe są wszystkie spółdzielnie produkcyjne i PGR. SOM-y zakończyły remonty maszyn i [illegible]ików przeznaczonych do wiosennej akcji siewnej i rozprowadziły je po gromadach. Np. SOM w Janowcu dostarczył gromadom 8 siewników. Pomoc sąsiedzka we wszystkich gromadach tego powiatu jest dokładnie rozpracowana.

Komisje kontrolne wykazały, że POM-y w Sulnowie i Michalu, powiatu świeckiego zakończyły remonty i zawarły już umowy na prace polowe w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Są jednak wypadki, że nie wszędzie przygotowania do wiosennej akcji siewnej przebiegają należycie. Stwierdzono, że zbyt późno do remontu maszyn przystąpiła spółdzielnia produkcyjna w Drylu.

W GS Barcin, pow. szubińskiego, komisja kontrolna stwierdziła, że sklepowy sprzedał nawozy sztuczne niezgodnie z instrukcją.

Trzeba, żeby komisje rolne wspólnie z aktywem gromadzkim i gminnym wzmogły kontrolę przygotowań do wiosennej akcji siewnej i zmobilizowały wszystkie rezerwy w celu wykonania kampanii siewnej.

GROMADY POW. ŚWIECKIEGO GOTOWE

W dniach 14 i 15 bm. w powiecie świeckim odbyła się kontrola stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Stwierdzono, że prawie wszystkie gromady i gminy posiadają dostateczną ilość siewników i innych maszyn rolniczych. Większość chłopów zaopatrzyła się już w ziarno kwalifikowane i w nawozy sztuczne.

W. Kuczyński
korespondent

Uroczysta promocja oficerów politycznych WP

Dnia 16 bm. odbyła się uroczysta promocja oficerów politycznych Wojska Polskiego.

Na obszernym dziedzińcu ustawili się w szeregach absolwenci i słuchacze szkoły Na trybunach, udekorowanych flagami narodowymi, portretami Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, zajęli miejsca przedstawiciele miejscowych władz, społeczeństwa oraz liczne rodziny nowopromowanych oficerów.

Przy dźwiękach marsza powitalnego przybył na plac szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski w otoczeniu starszych oficerów.

Po odczytaniu rozkazu ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego o mianowaniu oficerami absolwentów szkoły oraz rozkazu szefa Głównego Zarządu Politycznego WP o nagrodzeniu przodujących w wyszkoleniu słuchaczy nastąpił uroczysty moment promocji.

Po uroczystej promocji wyróżniający się w wyszkoleniu absolwenci otrzymują nagrody Znajduje się wśród nich m. in. ppor. Augustyn Grzybowski, przodujący robotnik zakładów przemysłu wapienniczego.

Ppor. Jan Micorek, młody robotnik i działacz młodzieżowy z Nowej Huty oraz chor. Stanisław Chojnacki, syn biednego chłopa z Rządkwina pow. Mogilno

Do nowopromowanych oficerów przemówił szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski.

Zrywają się okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta oraz na cześć Chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Następnie odbyła się defilada pododdziałów. Maszerujących witają z trybuny gorące oklaski i okrzyki na cześć żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego — wiernej straży naszych granic, naszej suwerenności i pokoju.

Po defiladzie odbył się uroczysty obiad żołnierski. Na honorowych miejscach zasiedli przodujący w wyszkoleniu absolwenci kursu oraz rodzice, żony, bracia i siostry nowopromowanych oficerów — robotnicy i pracujący chłopi.

Do późnych godzin wieczornych trwała zabawa w świetlicy.

Delegat ZSRR J. Malik domaga się rozpatrzenia sprawy pogwałcenia przez rząd USA zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej

Z posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku rozpoczęły się obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ powołanej do życia zgodnie z rezolucją 6 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 11 stycznia 1952 roku.

Jako pierwszy zabrał głos delegat USA Cohen, który wniósł na rozpatrzenie komisji propozycje delegacji amerykańskiej w sprawie planu prac komisji. „Plan pracy", zaproponowany przez delegację amerykańską, podobnie jak jej poprzednie propozycje, zgłaszane w komisji kontroli nad energią atomową i komisji zbrojeń klasycznych, dotyczy wyłącznie „ujawnienia i sprawdzania" informacji w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych. Amerykański „plan pracy" komisji pomija całkowitym milczeniem sprawę zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

PIERWSZE PYTANIE MALIKA POD ADRESEM DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka przestudiuje amerykański plan pracy komisji i w ciągu najbliższych dni zgłosi własne propozycje. Pragnąc jednak uzmysłowić sobie jak najlepiej istotę planu amerykańskiego i zawarte w nim propozycje, delegacja radziecka — stwierdził Malik — chciałaby postawić delegatowi amerykańskiemu następujące pytanie:

„Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie państwa powinny udzielić Komisji Rozbrojeniowej wyczerpujących informacji, dotyczących stanu swych zbrojeń, gdy zajdzie tego konieczność. Gdy powzięta zostanie zasadnicza decyzja w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady, żadne państwo nie odmówi udzielenia tego rodzaju informacji. Dlatego też jest rzeczą ważną wyjaśnić, czy przedstawiciele amerykańscy zamierzają poprzeć wniosek w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady, albowiem powzięcie takiej decyzji umożliwi niezwłocznie uzyskanie wyczerpujących danych, dotyczących zbrojeń wszystkich państw".

Zgłoszony obecnie przez delegata USA plan pracy — również wysuwa na czoło sprawę zbierania informacji i ich sprawdzania. W ten sposób usiłuje się w powodzi słów na temat zbierania informacji utopić sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz nie dopuścić do powzięcia w tej kwestii jakichkolwiek decyzji, mających doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju. Do tego właśnie sprowadza się obecnie polityka Stanów Zjednoczonych, które ponoszą główną odpowiedzialność za uprawiany w wielu krajach wyścig zbrojeń oraz za wciąż nowe akty agresji przeciwko narodom, broniącym swej niezawisłości i wolności.

WYKRĘTNA ODPOWIEDŹ DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO

Przedstawiciel USA Cohen uchylił się od odpowiedzi na pytanie Malika utrzymując, że pytanie jego dotyczy zagadnień merytorycznych, nie związanych ze zgłoszonym przez delegację amerykańską planem pracy Komisji Rozbrojeniowej.

W związku z oświadczeniem Cohena w kołach dziennikarskich podkreśla się, że niezgrabny manewr przedstawiciela USA zdemaskował istotne cele amerykańskiego planu pracy komisji, pomijającego zupełnie sprawę zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

Stwierdzając, że delegat amerykański nie udzielił odpowiedzi na jego pytanie, Malik oświadczył, że pragnąłby zadać przedstawicielowi USA jeszcze dwa pytania.

Przewodniczący komisji odpowiadając Malikowi stwierdził, że udzieli mu głosu po przemówieniach delegatów Francji i Anglii, którzy już poprzednio zapisali się do głosu.

ZWIĄZEK RADZIECKI NIKOMU NIE ZAGRAŻAŁ I NIE ZAGRAŻA

Zabierając ponownie głos delegat radziecki Malik zadał przedstawicielowi USA dwa dalsze pytania.

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA — Acheson złożył oświadczenie, w którym dopuścił się oszczerczego wypadu pod adresem Związku Radzieckiego usiłując usprawiedliwić uprawianą przez rząd USA politykę wyścigu zbrojeń i politykę agresji rzekomym niebezpieczeństwem ze strony Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych.

Całemu światu wiadomo jednak — oświadczył Malik — że jest to kłamstwo i oszczerstwo, albowiem Związek Radziecki nikomu nie zagrażał i nie zagraża. Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami i państwami, które pragną pokoju i przyjaźni między narodami.

Acheson chce usprawiedliwić wyścig zbrojeń rzekomym istnieniem wielkich armii w Związku Radzieckim. W rzeczywistości olbrzymie armie istnieją nie w Związku Radzieckim, lecz w Stanach Zjednoczonych i w krajach agresywnego bloku atlantyckiego, któremu one przewodzą.

Liczebność sił zbrojnych trzech tylko mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — zjednoczonych w agresywnym bloku, przewyższa obecnie kilkakrotnie liczebność ich sił zbrojnych przed drugą wojną światową w roku 1939 i przeszło dwukrotnie liczebność sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

W związku ze wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dziś jej planem Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem — stwierdził Malik — zwracam się do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych z następującym pytaniem:

— Jak należy rozumieć sprzeczność w oświadczeniu Achesona: „Jest rzeczą najzupełniej właściwą mówić o redukcji zbrojeń w obecnie napiętej sytuacji międzynarodowej, gdy my wciąż jeszcze wiele pracujemy nad zwiększeniem potęgi militarnej" — w tych słowach bowiem Acheson wypowiada się za redukcją zbrojeń, a w rzeczywistości domaga się dalszego zwiększenia potęgi militarnej.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych odmówił odpowiedzi na to pytanie pod pretekstem, jakoby odpowiedź na nie zawarta już była w jego poprzednim oświadczeniu na posiedzeniu komisji.

Zabierając ponownie głos Malik oświadczył:

Delegacja Stanów Zjednoczonych odmawia odpowiedzi na drugie pytanie delegacji radzieckiej w sprawie ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do propozycji, aby pięć wielkich mocarstw niezwłocznie powzięło decyzję w sprawie redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń oraz w sprawie zakazu broni masowej zagłady, jak również, aby Komisja Rozbrojeniowa ONZ rozpoczęła swą pracę od przedyskutowania tego problemu. Powoływanie się delegata amerykańskiego na jego poprzednie oświadczenie na dzisiejszym posiedzeniu nie jest odpowiedzią, albowiem ani zgłoszony przezeń plan, ani jego oświadczenie dotyczące tego planu nie zawierają wzmianki, aby komisja rozpoczęła swe prace od przygotowania propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz od rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw.

NARODY ŚWIATA DOMAGAJĄ SIĘ ZAKAZU BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ

Przechodzę obecnie do trzeciego pytania — oświadczył Malik. Pragnę zwrócić uwagę komisji na następującą okoliczność. Uwagę światowej opinii przykuwa obecnie sprawa stosowania przez wojska amerykańskie w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej. Wywołuje to uzasadnione oburzenie wśród wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. W związku z doniosłym znaczeniem tego zagadnienia, zwracam się do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i do komisji z następującym pytaniem:

„Ponieważ Komisja Rozbrojeniowa nie może pominąć najaktualniejszych zagadnień dotyczących dzisiejszych zbrojeń, nie może ona ignorować takich niedawnych faktów, jak stosowanie przez wojska amerykańskie w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej, mającej na celu masową zagładę ludności cywilnej. Czy wobec tego Komisja Rozbrojeniowa nie powinna niezwłocznie rozpatrzeć sprawy pogwałcenia zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej jako wojny haniebnej, z którą nie może pogodzić się sumienie uczciwych ludzi, sumienie cywilizowanych narodów — [illegible] wojny bakteriologicznej?".

Przyznając, że sprawa zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji, delegat amerykański usiłował zaprzeczyć, że wojska amerykańskie stosują środki bakteriologiczne w Korei i powołał się na oświadczenie Achesona w tej sprawie.

Nawiązując do oświadczenia delegata amerykańskiego Malik stwierdził, że delegacja radziecka dlatego właśnie poruszyła kwestię niezwłocznego rozpatrzenia przez Komisję Rozbrojeniową sprawy pogwałcenia zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej, że komisja upoważniona jest do rozpatrywania zagadnień wojny bakteriologicznej.

Obawiając się niepomyślnego dla delegacji amerykańskiej rozwoju dyskusji, przewodniczący komisji Kanadyjczyk Johnson pospiesznie zamknął posiedzenie komisji.

Warunki zaopatrzenia rolnictwa w nasiona roślin jarych

Wiosną br. zwiększyło się znacznie zapotrzebowanie na nasiona jare kwalifikowane oraz doborowe jednolitoodmianowe. Przed rolnictwem stoi bowiem zadanie obsiania tych pól, które z powodu posuchy nie mogły być obsiane jesienią ub. r. i dalszego poważnego podniesienia wydajności z ha. Dlatego też, aby racjonalnie wykorzystać posiadane zapasy roślin jarych i właściwie je rozdysponować, stworzony został w rb. specjalny fundusz siewny. Materiał siewny tego funduszu otrzymają chłopi oraz spółdzielnie produkcyjne bądź w drodze wymiany, bądź jako pożyczkę siewną w naturze lub też za gotówkę.

W drodze wymiany będą dostarczane nasiona pszenicy, jęczmienia, owsa i żyta jarego. Prawo do wymiany mają gospodarstwa, w których osłabione na skutek posuchy zasiewy ozimin uległy w okresie zimy poważnym uszkodzeniom i wymagają przesiewów, gospodarstwa, które w wyniku suszy r. ub. nie wykonały w pełni zasiewów ozimych oraz ci rolnicy, którzy zagospodarowują odłogi. Ziarno siewne mogą wymieniać również ci małorolni i średniorolni, którzy nie mają własnego, doborowego materiału siewnego. Wymiana odbywa się według relacji — 100 kg zboża konsumcyjnego za 100 kg zboża jednolitoodmianowego. Różnice cen materiału siewnego i zboża konsumcyjnego chłopi wyrównują gotówką.

Jako pożyczki siewne w naturze będą rozprowadzane nasiona pszenicy, jęczmienia i owsa oraz mieszanki strączkowe, peluszka, łubin gorzki, gryka i proso. Z pożyczek w naturze mogą korzystać zespoły zagospodarowania odłogów, spółdzielnie produkcyjne oraz chłopi indywidualni, obejmujący w bezpłatne użytkowanie odłogi, gospodarze dotknięci w r. 1951 klęskami żywiołowymi, właściciele gospodarstw, którzy na skutek złych warunków atmosferycznych nie dokonali w pełni zasiewów ozimych, lub którzy mają wyjątkowo zły stan zasiewów i muszą dokonać przesiewów. Z pożyczek siewnych w naturze korzystać mogą również gospodarstwa żołnierzy kadrowych i ich rodzin, gospodarstwa nowozasiedlone oraz małorolni i średniorolni chłopi, nie posiadający własnego materiału do siewu i wymiany.

Przy pożyczce siewnej w naturze odbiorca podpisuje skrypt dłużny, który zobowiązuje go do zwrócenia zboża konsumcyjnego w tym samym gatunku, standarcie oraz ilości, w terminie ustalonym dla obowiązkowych dostaw zbóż.

Jeżeli pożyczka siewna została udzielona w materiale kwalifikowanym, przy odbiorze materiału siewnego odbiorca opłaca różnicę wynikającą z relacji cen materiału kwalifikowanego do konsumcyjnego.

Do sprzedaży gotówkowej przeznaczone są sadzeniaki ziemniaczane oraz nasiona seradeli, łubinu pastewnego, kukurydzy, gorczycy i, w razie zapotrzebowania, nasiona rzepaku jarego.

Chłopi, którzy chcą skorzystać z pomocy specjalnego funduszu siewnego, powinni składać wnioski do Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Spółdzielnie produkcyjne składają podobne wnioski do Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych.

Plon prowokacji

Katyń. Na dźwięk tego słowa, jak na dźwięk słów Oświęcim, Majdanek i Treblinka, Buchenwald, Grossrosen i Mauthausen, wzdryga się każdy Polak, wzdryga się każdy uczciwy człowiek na świecie. Stają przed naszymi oczyma obrazy z tak niedawnej przeszłości, obrazy nieopisanych zbrodni hitlerowskich. Z nową siłą wzmaga się w nas nie wygasła przecież nienawiść do faszyzmu, przy którego pomocy kapitalizm chce ratować swoje pozycje.

Katyń. Z tej zbrodni hitlerowskiej chciał uczynić prowokację w skali światowej arcyłotr Goebbels i zawiódł się. Skarżył się też w swym pamiętniku, wydanym po wojnie w Stanach Zjednoczonych, że misterny pomysł oberleutnanta Slowenczika spalił na panewce; że nie dali się na nią złowić ani Polacy, ani Amerykanie, ani Anglicy, ani Francuzi.

Naród polski i wszystkie narody świata Oświęcim, Katyń i Buchenwald umieściły na liście faszystowskich zbrodni przeciwko ludzkości. Walcząc dziś o pokój, ludzkość walczy, by nie powtórzyły się już Katynie i Buchenwaldy i z całą palącą nienawiścią potępia amerykańskich hitlerowców, organizujących Oświęcimy i Katynie w Korei.

Kartę katyńskiej prowokacji podjęli zbrodniarze z Korei, aby zasłonić nią własne zbrodnie. Tak właśnie rozumieją narody waszyngtońską prowokację i to stwierdził najbardziej autorytatywnie przewodniczący komisji katyńskiej, Madden i deputowany Armstrong, gdy żądali ostatnio w Izbie Reprezentantów kredytów na dalsze prowadzenie tego ponurego, błazeńskiego widowiska. Chodzi przecież „o wyniki propagandowe" — mówili.

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej cynicznego, bardziej odrażającego? Pomyślmy — narusza się prochy okrutnie wymordowanych przez hitlerowców Polaków nie aby ostrzec ludzkość przed faszyzmem, lecz w celu wybielenia zbrodniarzy hitlerowskich!

Sięgamy do starych gazet. Nie naszych — amerykańskich, angielskich, kanadyjskich. Nieodparta jest wymowa artykułów pisanych w lutym i marcu 1944 roku bezpośrednio po bytności w Katyniu. W grupie dwudziestu osób zaproszonych przez komisję radziecką byli: córka ówczesnego ambasadora USA w Moskwie, Catleen Harriman, Aleksander Werth — korespondent BBC, „Sunday Times" i „Daily Sketch", Cassidy z amerykańskiej agencji „Associated Press", Lawrence z „New York Times", prof. Jerome Davies z kanadyjskiej „Toronto Star", Edmund Stevens z bostońskiej „Christian Science Monitor", korespondenci z „United Press", z „News Chronicle" itd.

„Dziś byłem na miejscu — pisze Davies — gdzie dokonana została jedna z największych zbrodni świata... Zamordowano kilkanaście tysięcy Polaków. Dokładna liczba nie jest znana. Niemcy twierdzili fałszywie, że zostali zabici jedynie oficerowie polscy. W rzeczywistości większość zabitych są to szeregowcy... Kieszenie ubrań były porozdzierane ostrymi nożami. Niemcy uczynili to w celu usunięcia wszystkich dokumentów mających datę późniejszą niż rok 1940, kiedy to, według hitlerowców, bolszewicy mieli wymordować Polaków... Widziałem siedem listów i dokumentów z datą 1941 roku..."

„Kilkunastu korespondentów prasy zagranicznej — pisze Stevens — wraz z córką ambasadora amerykańskiego, Catleen Harriman przybyło specjalnym pociągiem z Moskwy, aby stwierdzić naocznie prawdziwość wniosków komisji, aby móc potem powiedzieć całemu światu, jak Niemcy usiłowali zatrzeć ślady swojej zbrodni, przypisując ją w niecny sposób Rosjanom... Wyniki wszystkich badań dowodzą, że zabójstwa Polaków dokonali Niemcy w sierpniu — wrześniu 1941 r., wkrótce po zajęciu Smoleńska... Poza dostatecznie przekonywującymi dowodami rzeczowymi, najbardziej przekonywującym argumentem jest uderzająca zbieżność i podobieństwo niemieckiego systemu egzekucji, dokonywanych wszędzie prawie na okupowanym terytorium sowieckim".

„Niemcy — stwierdza Werth — też poddawali badaniom zwłoki zabitych Polaków, ale bynajmniej nie dla ekspertyzy medycznej. Wszystkie płaszcze mają kieszenie rozprute. Wszystkie dokumenty zostały usunięte. Pozostawiono jedynie te papiery, które miały na sobie daty najpóźniej z roku 1940. Ale proceder ten nie został wykonany dokładnie do końca. Niektóre papiery mają na sobie datę 20 czerwca 1941 r., to znaczy na dwa dni przed wybuchem wojny... Dla mnie jest rzeczą niewątpliwą, że to Niemcy dokonali morderstwa Polaków. Fakty wykazują bezspornie, że nie stało się to w 1940 roku. Zresztą jakby to było możliwe, żeby gestapo nie słyszało już przedtem o „masakrze bolszewickiej". Ktoś z Niemców musiałby przecież o tym wiedzieć i dziwne, dlaczego aż **dwa lata** nic o tym nie mówił".

Przytoczyliśmy kilka głosów burżuazyjnej prasy amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej. Czy trzeba coś do nich dodać? Chyba tylko to, że waszyngtońska komisja Maddena znalazła „naocznego świadka", przybrała go w błazeński kaptur i na nim jedynie buduje swą nikczemną prowokację. Tylko, że ów „koronny świadek" upiera się, że „widział" Katyń w roku... 1939. Oto plon prowokacji z posiewu faszyzmu.

K. G.

Głęboki oddźwięk propozycji ZSRR w społeczeństwie niemieckim

BERLIN (PAP) — Nota rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, zawierająca zasadnicze wytyczne traktatu pokojowego z Niemcami, w dalszym ciągu wywołuje głęboki oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa niemieckiego.

Na wiecach i zebraniach masy pracujące NRD podejmują liczne zobowiązania produkcyjne celem umocnienia gospodarki zespołowej. Napływające z Trizonii wiadomości świadczą, że nota rządu radzieckiego w sprawie projektu traktatu pokojowego z Niemcami została gorąco powitana przez najszersze warstwy ludności zachodnio-niemieckiej. Większość dzienników podkreśla konieczność poważnego zastanowienia się nad propozycjami radzieckimi. „Westfalische Rundschau" stwierdza, że nota rządu radzieckiego „powinna być potraktowana jako podstawa rokowań i w pełni zasługuje na pilne jej przestudiowanie przez rząd w Bonn i przez rządy mocarstw zachodnich".

Kolejarze z PKP Kluczyki współzawodniczą z kolejarzami z Bydgoszczy, Gniezna, Gdyni, Gdańska, Inowrocławia, Malborka i Tczewa

W Parowozowni Toruń Kluczyki odbyła się konferencja robocza w sprawie podpisania umowy o współzawodnictwo pracy między jednostkami służby mechanicznej Bydgoszcz — Główna, Bydgoszcz — Wschód, Gniezno, Gdynia, Gdańsk, Inowrocław, Malbork i Tczew.

Obradom przewodniczył przodownik pracy tow. Czapczyk — maszynista z MD Bydgoszcz — Główna, odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej srebrnym krzyżem zasługi.

Tematem obrad była wymiana doświadczeń oraz omówienie cyklów, w których parowozownie będą współzawodniczyły.

Szczególnie interesujące były wypowiedzi tow. Czapczyka, który podzielił się uwagami o sposobach racjonalnego wykorzystania siły dynamicznej parowozu.

Przedstawiciele jednostek mechanicznych podpisali umowę o socjalistycznym współzawodnictwie pracy dotyczącą remontów rewizyjnych parowozów, całkowitego wyeliminowania awarii, naprawy bieżącej parowozów, oszczędności na węglu, oszczędności na smarach, naprawy bieżącej wagonów towarowych itd.

Podsumowanie wyników i ogłoszenie zwycięzcy nastąpi na odprawie roboczej, która odbędzie się dnia 14 sierpnia br. w Parowozowni w Gdyni.

A. Stempcziński
korespondent

O wyższe formy współzawodnictwa w fabrykach budowy maszyn

Z ogólnopolskiej narady referentów współzawodnictwa Zjednoczenia Budownictwa Maszynowego w Toruniu

W świetlicy Toruńskiej Fabryki Kotłów w Toruniu odbyła się przy udziale przedstawicieli 21 fabryk, należących do Centralnego Zarządu Ogólnego Budownictwa Maszynowego, narada komisji współzawodnictwa. Obradom przewodniczył Tadeusz Ostrowski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców w Polsce. Z ramienia władz centralnych przybył na odprawę dyrektor tow. Zygmunt Ostrowski z Centralnego Zarządu Ogólnego Budownictwa Maszyn.

Celem narady było omówienie dotychczasowego przebiegu ruchu współzawodnictwa w poszczególnych fabrykach oraz opracowanie planu na przyszłość i wytknięcie nowych, wyższych form.

Narada wykazała, iż 75 proc. załóg bierze udział we współzawodnictwie. Załogi produkcyjne w fabrykach biorą udział we współzawodnictwie międzyzakładowym w 100 proc. Wzrost wydajności pracy mimo, iż plany produkcyjne podniesiono o 30 proc. wzrósł w m-cu styczniu 1952 r. o 10 proc. Walka o obniżenie kosztów własnych szła w dwóch kierunkach:

a) wzrostu wydajności, b) oszczędności materiałów.

W dyskusji podkreślono, iż kardynalnym warunkiem wykonania planu to znajomość planu przez wszystkich członków załogi oraz postawienie konkretnych zadań przed każdym robotnikiem.

Tow. Ostrowski podkreślił w dyskusji, iż hasło socjalistycznej opieki nad maszynami rzucone przez załogę Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy nie jest jeszcze należycie realizowane we wszystkich fabrykach, a przecież jest to ważny problem, w dużym stopniu przyspieszający wykonanie planów.

Przedstawiciel Łódzkiej Fabryki Maszyn inż. Jankowski zwrócił uwagę na plany dzienne w fabrykach. Plany te są podstawą wszelkiej pracy. Dzięki planom dziennym mamy w każdej chwili dokładną kontrolę wykonania planów produkcyjnych i kontrolę przekraczania norm przez członków załogi.

Niedoceniana jest przez załogi fabryczne metoda inż. Kowalowa. Metoda szybkościowego skrawania metali stosowana jest w kilku fabrykach z dużym powodzeniem. Należałoby ją upowszechnić i objąć nią wszystkie 21 fabryk należących do Centralnego Zarządu Ogólnego Budownictwa Maszyn. Dużą wagę przywiązywano do tworzenia brygad roboczo-inżynieryjnych. Dobrze zorganizowane brygady operatywnie działające przyczynią się niewątpliwie do szybszego przełamania trudności w każdej fabryce. Zadaniem ich jest poprawienie technologicznych procesów, wzmocnienie opieki nad maszynami oraz podciąganie produkcji wzwyż przez usprawnienia techniczne.

Na konkretnych przykładach wykazano, iż tam, gdzie aktyw żyje zagadnieniem socjalistycznego współzawodnictwa, tam gdzie grupy związkowe i rada zakładowa oraz dyrekcja rozumieją zadania swe na tym odcinku, tam ruch współzawodnictwa jest masowy i daje wspaniałe wyniki.

Kontrola wykonawstwa planów na naradach grup związkowych i na naradach wytwórczych brygad roboczych, które muszą się odbywać przynajmniej raz w tygodniu, to podstawa zwycięskiej realizacji planów kwartalnych i rocznych — stwierdził w podsumowaniu dyskusji przewodniczący Z. G. Zw. Zaw. Metalowców tow. Ostrowski.

Pierwszy zmechanizowany pociąg warsztatowy na Pomorzu rozpoczął pracę

Pragnąc wprowadzić w życie radzieckie metody mechanizacji prac w kolejnictwie, załoga wszystkich Warsztatów Drogowych PKP zobowiązała się uruchomić zmechanizowany skład pociągu do przeprowadzania robót drogowych. Zobowiązanie podjęte w ramach współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi Dyrekcjami OKP, zostało wykonane na 24 dni przed terminem.

W walce o wykonanie ambitnego zadania wyróżniły się brygady Edwina Kolendra, Franciszka Poklękowskiego i Władysława Kopecia 70 proc. załogi pociągu to ZMP-owcy.

Pociąg wyruszył w pierwszą drogę w dniu 17 bm. W uroczystości przekazania pociągu, która odbyła się na Dworcu Głównym w Bydgoszczy, wzięli udział przedstawiciele Partii, DOKP i organizacji społecznych. Dyrektor OKP inż. Krynicki wręczył przodującym robotnikom nagrody pieniężne.

Skład pociągu wyposażony jest w nowoczesny sprzęt techniczny jak np. do podbijania torów, przykręcania podkładów itd. Urządzenia eliminują ciężką pracę fizyczną kolejowych robotników drogowych i oddadzą ogromne usługi przy przebudowie, naprawie i budowie nowych torów na terenie naszej Dyrekcji OKP. Wydajność pracy przy kolejowych robotach drogowych zwiększy się czterokrotnie.

Zradiofonizowany pociąg posiada pięknie wyposażoną świetlicę dla załogi, sypialnię, kuchnię i inne urządzenia.

Uruchomienie pociągu jest jeszcze jednym wyrazem troski ludowego Państwa o stałe polepszanie warunków pracy kolejarzy.

Z. P.

---o---

Nikczemna napaść policji na uczestników wiecu w Iranie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje z Teheranu:

Dnia 14 marca w Sziraze policja i wojsko stosując broń białą i palną rozpędziły masowy wiec, zorganizowany przez miejscową organizację irańskiego narodowego stowarzyszenia walki z imperializmem. Dziennik „Bessue Aiande" donosi, że przeszło 70 uczestników wiecu zostało rannych. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

Sprawa Komuny jest nieśmiertelna

„Pamięć bojowników Komuny czczą nie tylko francuscy robotnicy, lecz proletariat całego świata. Albowiem Komuna nie walczyła o spełnienie jakiegoś miejscowego czy ciasno narodowego zadania, lecz o wyzwolenie całej pracującej ludzkości, wszystkich skrzywdzonych i poniżonych". (Lenin — Raboczaja Gazieta, 1911 r.).

Dziś, w 81 rocznicę proklamowania Komuny Paryskiej proletariat francuski uczci wieńcami pamięć jej działaczy i na mogiłach ich złoży przysięgę, że będzie walczył, aż do pełnego triumfu sprawy, za którą ginęli bohaterscy komunardzi. Wraz z proletariatem francuskim czci pamięć komunardów proletariat całego świata. Robotniczy Paryż z jego Komuną był, według określenia Marksa, *sławą okrytym zwiastunem nowego społeczeństwa.*

Komuna Paryska powstała 18 marca 1871 roku jako protest paryskiego ludu pracującego przeciwko haniebnej zdradzie burżuazji francuskiej. Ówczesny rząd francuski z Thiersem na czele skapitulował przed armiami Bismarcka w obawie przed wzrastającymi w Paryżu nastrojami rewolucyjnymi. W obawie przed siłami rewolucyjnymi monarchistyczno - burżuazyjne zgromadzenie narodowe przeniosło się do Wersalu. W Paryżu lud ujął władzę w swe ręce.

Zagrożona w swych klasowych interesach burżuazja francuska zwróciła się o pomoc do Bismarcka, przekonując go, że Komuna jest „niebezpieczeństwem dla wszystkich rządów". Bismarck zwolnił dla krwawego karła Thiersa 60 tysięcy francuskich jeńców wojennych, którzy zostali natychmiast wcieleni do oddziałów wersalczyków, walczących przeciwko Komunie. Armia Bismarcka zablokowała Paryż, aby odciąć komunardom możliwość wyrwania się z miasta. Ponadto wojska Bismarcka przepuściły przez swe pozycje oddział wersalczyków, aby móc zaatakować komunardów z dwóch stron.

Oceniając postawę rządu francuskiego oraz postawę Bismarcka Marks pisał: „Klasy panujące sprzysięgły się w celu obalenia rewolucji, uciekając się do wojny domowej, prowadzonej pod osłoną obcego najeźdźcy. Bismarck spogląda z zadowoleniem na zgliszcza Paryża... Dla niego jest to nie tylko uśmiercenie rewolucji, lecz zarazem uśmiercenie Francji, która już teraz rzeczywiście została skrócona o głowę i to przez sam rząd francuski..."

* * *

Jakie były przyczyny, które się złożyły na powstanie Komuny Paryskiej? Pisze o nich Lenin w artykule poświęconym 40-leciu Komuny: *„Komuna powstała żywiołowo* — pisze on — *nikt jej świadomie ani planowo nie przygotowywał. Nieszczęśliwa wojna z Niemcami, cierpienia doznane w czasie oblężenia, bezrobocie wśród proletariatu i ruina drobnomieszczaństwa; oburzenie mas na klasy wyższe i władzę, która wykazała całkowitą nieudolność, burzliwy ferment w łonie klasy robotniczej, niezadowolonej ze swego losu i dążącej do innego ustroju społecznego, reakcyjny skład zgromadzenia narodowego, nasuwający obawy o losy republiki — to wszystko i wiele innych jeszcze rzeczy złożyło się na to, by pchnąć ludność Paryża do rewolucji 18-go marca"...*

„Proletariusze Paryża — głosiła odezwa komitetu centralnego Gwardii Narodowej — widząc klęski i zdradę klas panujących zrozumieli, że wybiła godzina, gdy muszą ratować położenie, ujmując kierownictwo spraw politycznych w swe własne ręce..." Zrozumieli oni, że mają najwyższy obowiązek i bezwzględne prawo stać się panami swych własnych losów i opanować władzę rządową. Komuna postawiła sobie za cel, by w interesie całego narodu rozbić burżuazyjną machinę państwową i na jej miejsce ustanowić nową, robotniczą, demokratyczną.

Czy cel ten został osiągnięty? Tak. Aczkolwiek niecałkowita i nietrwała, jak ją określił Towarzysz Stalin, Komuna Paryska była dyktaturą proletariatu, była próbą zburzenia aż do podstaw burżuazyjnego aparatu państwowego. Komuna wykazała, że władza ludowa może powstać tylko na gruzach zburzonego aparatu dyktatury burżuazji, tylko zastępując go własną dyktaturą, własnym aparatem państwowym. I jeżeli Komuna Paryska upadła, to właśnie dlatego, że była niecałkowitą dyktaturą proletariatu, dlatego, że nie istniała jeszcze poważna polityczna organizacja proletariatu zdolna pokierować jego walką. Dlatego, że pomimo czynionych w tym kierunku prób Komuna Paryska nie potrafiła nawiązać kontaktu z chłopstwem, nie potrafiła przyciągnąć go na stronę rewolucji.

W artykule pt. „Pamięci Komuny" Lenin pisał, że dla zwycięstwa rewolucji socjalnej muszą istnieć przynajmniej dwa warunki: Wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych i przygotowanie proletariatu. Komuna upadła, gdyż w ówczesnej Francji nie istniały jeszcze warunki ekonomiczno - społeczne niezbędne dla jej zwycięstwa.

Komuna istniała krótko — 72 dni zaledwie, lecz odegrała wielką rolę historyczną. Jak pisze Lenin, *„W masowym ruchu rewolucyjnym, chociaż ruch ten nie osiągnął celu Marks widział wielkiej wagi doświadczenie dziejowe, pewien krok naprzód światowej rewolucji proletariackiej, krok praktyczny o wiele ważniejszy niż setki programów i rozpraw".*

Lenin stwierdził, że Komuna Paryska wywarła duży wpływ na walkę klasy robotniczej, że obudziła ona w Europie ruch socjalistyczny, ujawniła siłę wojny domowej, nauczyła proletariat europejski stawiać konkretne zadania rewolucji socjalistycznej.

Komuna istniała krótko, lecz nawet pokonana nigdy nie była zwyciężona. Przez dziesiątki lat oddziaływała na walkę proletariatu wszystkich krajów, wskazując im kierunek i metody tej walki. Jej doświadczenia wzbogaciły teorię i praktykę ruchu rewolucyjnego, a bohaterstwo komunardów stało się przykładem dla klasy robotniczej wszystkich krajów. Wykazała ona, że nieuniknione jest starcie proletariatu i burżuazji; ujawniła potężną, rewolucyjną siłę klasy robotniczej.

Komuna pokazała, że klasą zdolną przewodzić narodowi jest klasa robotnicza, że ona jedynie zdolna jest prowadzić naród do walki w obronie niepodległości narodowej, do walki z rodzimą reakcją, która kierując się swym interesem klasowym zawsze sprzymierza się z wrogami kraju.

Komuna pokazała, że dla osiągnięcia zwycięstw klasa robotnicza potrzebuje potężnej, jednolitej, rewolucyjnej, marksistowskiej partii, że warunkiem nieodzownym zwycięstwa jest czujność rewolucyjna klasy robotniczej i jej partii.

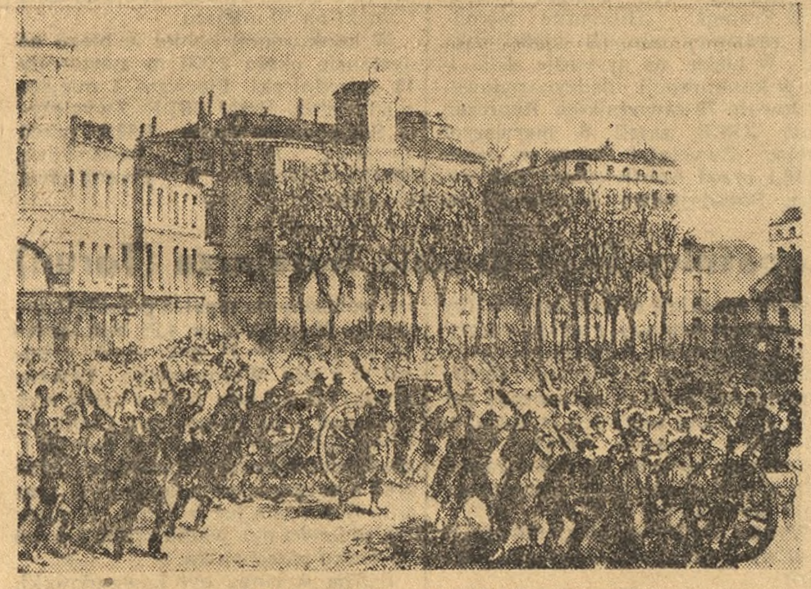
„Teraz socjalizm wykończony jest na zawsze" — mówił Thiers po zdławieniu Komuny. Historia zadała kłam pyszałkowatym słowom kata Komuny. Sprawa Komuny jest nieśmiertelna. Walka klasy robotniczej o wyzwolenie weszła po Komunie Paryskiej w nowe stadium. Lenin i Stalin wielokrotnie podkreślali, że Republika Rad jest kontynuacją Komuny Paryskiej. „Republika Rad — mówi Stalin — jest więc tą poszukiwaną i odnalezioną — wreszcie formą polityczną, w ramach której musi być dokonane ekonomiczne wyzwolenie proletariatu, całkowite zwycięstwo socjalizmu. Komuna Paryska była zalążkiem tej formy, władza radziecka jest jej rozwinięciem i zakończeniem".

Idee bohaterskich komunardów zostały urzeczywistnione w 46 lat później. Pod sztandarami partii Lenina — Stalina proletariat rosyjski obalił władzę burżuazji i ustanowił dyktaturę proletariatu. Marzenia komunardów są dziś rzeczywistością na 1/3 kuli ziemskiej, gdzie obalona została władza burżuazji, gdzie do władzy doszła klasa robotnicza.

We Francji dzieło komunardów kontynuuje ich spadkobierczyni — francuska klasa robotnicza, która pod przewodem Komunistycznej Partii Francji walczy z dzisiejszymi władcami Francji, kroczącymi utartym szlakiem thiersowskiej zdrady. Oni to godzą się na amerykańską okupację kraju, widząc w niej zabezpieczenie przed własnym narodem. Oni to godzą się dla tych samych celów na wskrzeszenie śmiertelnego wroga Francji, hitlerowskiego Wehrmachtu.

Wersalczykom roku 1952 nie uda się zdławić walki proletariatu francuskiego. Jest on silniejszy niż kiedykolwiek. Klasa robotnicza Francji nie walczy dziś osamotniona. Za nią stoi światowy obóz pokoju i jego czołowa siła — Związek Radziecki, potężne mocarstwo, w którym wprowadzone zostały w życie idee komunardów.

T. Gumowski



Komunardzi na ulicach Paryża

Ukazał się numer 3/52 „Nowych Dróg"

TREŚĆ

Artykuł wstępny — Apel „Pa-Fa-Wagu", Chraplewa i Milina.
Roman Werfel — Ani na chwilę nie osłabiać tempa!
Eugeniusz Szyr — Z zagadnień pracy organizacji partyjnych w przemyśle.
Stanisław Łapot — Wzmóc walkę o wykonanie zadań w hutnictwie
J. Suchy — Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie.
Zofia Artymowska — Titowska Jugosławia — kolonia i baza agresji amerykańskiego imperializmu.
Mieczysław Wągrowski — Inteligencja kraju zwycięskiego socjalizmu.

Z życia Partii

Józef Kapliński — Więcej uwagi, młodzieży! (Na marginesie plenum Łódzkiego Komitetu PZPR).

Głosy z terenu
(Organizacje partyjne rybołówstwa morskiego w walce o plan — **Konrad Ruth** — Gdańsk: O pracy punktów dyskusji konstytucyjnej w Ostrowcu — **Jan Bartnik** — Ostrowiec).

Konsultacje

Józef Górski — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyraz suwerenności narodu polskiego.

Recenzje i bibliografia

G. Missalowa i J. Schoenbrenner — Historia Polski" (rec. W. Kula. B. Leśnodorski. T. Manteuffel)
„W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej" Materiały i dokumenty, styczeń 1942 r. — grudzień 1948 r. (rec. A. Kubacki).
O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (rec. A. R.)
Wielkie budowle Planu Sześcioletniego (rec. E. B.)
Listy do Redakcji



Prezydent RP w otoczeniu górników.

Zobowiązuję się podnieść przelotność parowozu do ponad 200.000 kilometrów

Mój prezent dla Towarzysza Bieruta

W życiu każdego człowieka istnieją wydarzenia, które szybko idą w zapomnienie, są i takie, które mocno pozostaną w pamięci i do końca życia stoją jak żywe przed oczyma.

Takim właśnie niezatartym przeżyciem pozostanie dla mnie spotkanie z naszym drogim Prezydentem Towarzyszem Bierutem.

Było to 27 marca 1950 roku. Słońce, pamiętam, rozjaśniało ulice Stolicy, gdy wraz z sześcioma współtowarzyszami pracy jechałem w stronę Belwederu. Jakieś dziwne uczucie onieśmielenia ogarniało mnie na myśl, że za chwilę zobaczę z bliska Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, którego znałem ze zdjęć, z kroniki filmowej, z przemówień i orędzi, ale którego nie potrafiłem sobie wyobrazić w rozmowie z nami.

I oto nastąpił ten moment.

W dużej sali przyjęć oczekiwaliśmy na Prezydenta. Gdy wszedł i równym krokiem, z pogodnym wyrazem twarzy zbliżał się do nas, serce biło mi ze wzruszenia, jak nigdy. Towarzysz Bierut wyciągnął do mnie rękę, uścisnął serdecznie dłoń, uśmiechnął się, potem przywitał się z pozostałymi kolejarzami bydgoskimi.

Nie przypominam już sobie dosłownie, co do nas na wstępie powiedział, ale wiem, że były to słowa szczere, proste i serdeczne. A my dumni byliśmy z tego, że jako pierwsi w Polsce zastosowaliśmy metodę radzieckich kolejarzy, dzięki czemu przejechaliśmy 90.000 km. bez płukania kotła i przyczyniliśmy się do uzyskania wielomilionowych oszczędności.

Słuchałem słów Towarzysza Bieruta. Mówił prosto, jasno, bezpośrednio i zrozumiale. Z oczu jego biła głęboka, ojcowska troska i dobroć. Pomyślałem sobie jaki On, nasz bliski człowiek, jak brat, jak ojciec...

Takie wrażenie uczynił na mnie Prezydent na zawsze.

Potem Towarzysz Bierut udekorował mnie, maszynistę Krygiera oraz racjonalizatora Milewskiego orderem „Sztandar Pracy" II klasy, towarzyszy Szwarca i Kranca — Złotymi Krzyżami, a Krampa i Margańskiego — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Nie umiałem opisać uczucia szczęścia i dumy, która rozpierała mi w tej chwili serce. Zdawało mi się, że mimo zbliżającego się szóstego krzyżyka zdolny teraz jestem z dziesięciokrotnie większym zapałem pracować dla Ojczyzny, bo chociaż już ponad trzydzieści lat pełnię funkcję maszynisty parowozowego, nigdy nie czułem tego, abym za trud i twórczy wkład doczekał się takiego szacunku i uznania.

O tym też powiedziałem później naszemu kochanemu Prezydentowi, gdy podejmował nas w salonie winem i słodyczami.

Bezpośredniość Prezydenta sprawiła, że onieśmielenie i wzruszenie, zatykające mi głos w krtani jeszcze przy powitaniu, ustąpiły miejsca szczerości. Mówiłem o sobie, o rodzinie, o pracy i o tym jak z całą brygadą postanowiliśmy zainicjować użycie „sodofosu" w celu zlikwidowania częstych postojów parowozów i płukania kotła.

Towarzysz Bierut słuchał uważnie, każdy szczegół interesował go. A przecież nie tylko ja sam mówiłem. Opowiadali o swoich codziennych sukcesach, troskach i radościach i Krygier i Kramp i Szwarc. Z zaciekawieniem słuchał Prezydent zwierzeń najmłodszego z nas pomocnika Margańskiego, który dziś już też awansował na maszynistę. A potem On sam mówił na temat naszej kolejarskiej roboty, jak gdyby znał ją na równi z nami.

Podziw i hołd budziły się w nas dla Towarzysza Bieruta, który poza tysiącami codziennych obowiązków i spraw państwowych znalazł tyle czasu, by pogawędzić z nami, robotnikami bydgoskiego węzła kolejowego.

Gdy czytam w prasie wzmianki o przyjęciu przez Prezydenta racjonalizatorów, przodowników pracy, nauczycieli, młodzieży, górników i inteligencji w Belwederze — w wyobraźni mojej powstaje obraz przeżytych tam osobiście chwil. Słyszę dźwięk Jego prostych, serdecznych słów, widzę jego oczy, pełne siły, dobroci i mądrości. Wydaje mi się, że każdy Polak mógłby przed Nim rozewrzeć swoje serce i wyjść od Niego ze spotęgowaną wolą walki o utrwalenie tego wszystkiego co zdobyliśmy w Ludowej Ojczyźnie, której On jest współtwórcą i kierownikiem.

I dziś, gdy oczy całego narodu polskiego zwracają się w stronę Belwederu, gdy z całego kraju płyną w podarunku na 60 rocznicę urodzin Bolesława Bieruta zobowiązania, mające na celu utrwalenie Jego dzieła, również i ja, Wojciech Czapczyk, pragnę Mu złożyć życzenia długich, szczęśliwych lat pracy i walki o socjalizm w Polsce oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Miłość swoją do Prezydenta pragnę nadto potwierdzić zobowiązaniem produkcyjnym. Postanawiam wspólnie z drużynami parowozowymi MD Bydgoszcz Główna bezawaryjnie, planowo oraz przy użyciu najniższego gatunku węgla przeprowadzać pociągi, postanawiam przelotność parowozu bez płukania kotła podnieść do ponad 200.000 kilometrów.

Taki jest mój prezent dla Ciebie, Kochany, Drogi Solenizancie.

Wojciech Czapczyk

DYSKUTUJEMY nad projektem Konstytucji

Dużo przed nami pracy — ale wykonamy ją

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi nie tylko o prawach, ale określa również obowiązki obywateli. Pierwszym obowiązkiem chłopów, jest żywić ludność pracującą miast i wsi. Aby dobrze wypełnić ten obowiązek, my chłopi, powinniśmy stale troszczyć się o wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej, powinniśmy dbać o terminowe wykonanie naszych obowiązków wobec Państwa.

Ponieważ nieźle gospodarzyłem, wybrano mnie sołtysem w roku 1949. Największą szkołą dla mnie, jaką przeszedłem, to była ostatnia akcja jesienna.

Moja gromada dobrze się wywiązała ze skupu zboża, bo wykonała plan w 108 procentach. Przodowaliśmy również w wykonaniu innych obowiązków wobec Państwa. Małorolnych i średniorolnych chłopów zmobilizowaliśmy przeciw kułakom, którzy nie chcieli sprzedać zboża Państwu. Chodziłem po chatach i wyjaśniałem, że chłop żywi ojczyznę, robotnik produkuje maszyny dla niej i także dla chłopów produkuje, aby podnosili na wyższy poziom rolnictwo. Więc trzeba troszczyć się o sojusz robotniczo-chłopski i spełniać obowiązki wobec Państwa.

Od 1 grudnia 1951 roku powołano mnie na przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Pręczkach, gdzie poprzedni przewodniczący dopuścił się nadużyć w stosunku do pracujących chłopów i na skutek skarg małorolnych i średniorolnych chłopów usunięto go ze stanowiska.

Czy to kiedykolwiek za rządów kapitalistów i obszarników u nas w Polsce było możliwe, żeby na życzenie ludzi pracy odwoływać tych przedstawicieli władzy, którzy źle pracowali?

Wiem, że teraz trudne są moje zadania. Towarzysz Bierut postawił przed wsią sprawę zwiększenia produkcji. Musimy to zadanie dobrze wykonać.

Mamy w gminie nieco odłogów. Nie dopuścimy do tego, aby się ziemia marnowała. Uważam, że nie tylko zagospodarujemy każdy skrawek użytków rolnych, ale podwyższymy u nas w gminie wydajność z ha do 18 q. To jest do zrobienia. Mamy zresztą przykłady w naszej gminie Pręczki, że nasza ziemia może być wydajniejsza. Będziemy propagowali, aby szerzej stosować podorywki, siew rzędowy, siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym. Nasze prezydium zwróci baczną uwagę na sprawiedliwy rozdział kredytów dla małorolnych i średniorolnych chłopów, na należytą realizację planów pomocy sąsiedzkiej.

W gminie jest już jedna spółdzielnia produkcyjna w Głowińsku, jest i jeden komitet założycielski, jest PGR w Balinie i SOM w Pręczkach. Na polach spółdzielni pracowały traktory z POM-u rypińskiego.

Przeciętna wydajność zbóż kłosowych w spółdzielni w Głowińsku wynosiła 26 q z hektara, a wartość dniówki obrachunkowej w przeliczeniu na pieniądze wyniosła 30 zł i 30 groszy. Nie spodziewali się tego ani sami spółdzielcy, ani indywidualni chłopi. Indywidualni gospodarze rozmawiają teraz o sukcesach spółdzielni i jeśli dobrze potrafimy objaśnić chłopom indywidualnym, dlaczego tak jest, to niedługo będzie w gminie więcej spółdzielni produkcyjnych.

Widzą też indywidualni chłopi wyniki zespołowej pracy w PGR, gdzie również plony były takie jak w spółdzielni. Pobudowano tu nową oborę, chowają 300 sztuk świń, kilkadziesiąt sztuk krów. A plan przewiduje jeszcze 2 chlewnie na 600 sztuk trzody chlewnej.

Maszyny z SOM pomagają chłopom w pracy. I chłopi widzą, że tych maszyn coraz więcej. Dlatego też nie ociągali się ze spłatą Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, bo rozumieją na co ona idzie.

Dużo przed nami pracy, ale wykonamy ją, jeśli w tę pracę włożymy wysiłek i serce.

W ten sposób, my chłopi, przyczynimy się do wzrostu siły i potęgi naszej Ojczyzny.

BRONISŁAW GOŁĘBIOWSKI
przewodniczący GRN w Pręczkach
pow. rypiński woj. bydgoskie,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi



Lud francuski walczy na barykadach Paryża

Kronika Bydgoska

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44 44
Komenda Miasta MO 20-16

DYŻUR APTEK

Od soboty, dnia 15. 3. 52 godz. 8 rano do dnia 22. 3. 52 godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie Apteka Społeczna nr 19 — Al. 1 Maja nr 91 — tel. 25-61.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 23-31.

DOKĄD IDZIEMY?

POMORZANIN — Pierwsze dni
Seanse 16, 18 i 20
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

POLONIA — Zaręczyny Korynny Schmidt
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

ORZEŁ — Bez adresu
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

WOLNOŚĆ — Zwycięskie skrzydła
Seanse 16, 18, i 20
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

GRYF — Maskarada
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

BAŁTYK — Poszukiwacze złota
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

MIR — Oddział Z-8

ROZMAITOŚCI — Lis chytrusek (kreskówka) i Rumelant
Seanse od godz 16.00—23.00

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Dziś — „Dwa tygodnie w „Raju" o godz. 19.

W 81 rocznicę Komuny Paryskiej

(B) W dniu 19 marca w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego zostanie wygłoszony odczyt pt. „W 81 rocznicę powstania Komuny Paryskiej". Odczyt wygłosi dyr. Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Gółkowski.

Na odczyt zaprasza się wykładowców i uczestników wszystkich form szkolenia partyjnego, prelegentów, kierowników grup agitatorów, aktyw Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Początek o godzinie 17.

ZNALEZIONO: kartę meldunkową na nazwisko Aleks Kaltenburg, urodz. w Annowie pow. Szubin, wystawioną przez Zarząd Gminny Biura Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności, Samoklęski powiatu szubińskiego.
Odebrać w sekretariacie Redakcji.

—o—

Pół godziny dłużej

(B) Oddział Obwodowego Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 mieszczący się w gmachu PDT jest otwarty wieczorem tylko do godziny 17,30, a stoiska PDT zamykane są o godzinie 18.

Dobrze by było, gdyby dla wygody klientów — placówka pocztowa była zamykana dopiero o godzinie 18
(bm)

Odpowiedzi REDAKCJI

Michał Ambrożuk. — Piszcie nam więcej o Waszym zakładzie i spostrzeżeniach.

Feliks Lewandowski. — Prosimy o ściślejszą współpracę z nami.

Zygmunt Ciszmowski. — Interweniowaliśmy.

Kazimierz Czarnomski. — Prosimy o dalszą współpracę z „Gazetą".

Br. Włocławski. — Czekamy na dalsze artykuły i notatki.

W. Berestko. — Interweniowaliśmy.

Zwycięska załoga Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów otrzymała sztandar przechodni

z rąk delegacji Łódzkich Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów

(B) Pięknie udekorowana hala taśm bezkońcowych jest wypełniona po brzegi. Licznie przybyli robotnicy zakładu oraz zaproszeni goście na uroczystość wręczenia sztandaru Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zwycięskiej w ogólnopolskim współzawodnictwie w czwartym kwartale 1951 roku załodze Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów. Przybyli: przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Partii oraz Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Przybyły również delegacje załóg zakładów bydgoskich, delegacje pokrewnych zakładów na terenie województwa — Zakładów Roszarniczych w Toruniu i Pakości, chłopi z PGR Sienna oraz delegacja Łódzkich Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów, które zdobyły sztandar przechodni w trzecim kwartale roku ubiegłego.

Otwarcia uroczystości, witając przybyłych, dokonuje przewodniczący rady zakładowej tow. Henryk Synakiewicz.

Witany owacyjnymi oklaskami na mównicę wchodzi sekretarz generalny Związku Zawodowego Włókniarzy tow. Aniołkiewicz. Winszując on załodze jej zwycięstwa, w słowach pełnych uznania mówi o wynikach, jakie załoga osiągnęła w walce o stałe podnoszenie ilości i jakości produkcji, w walce o obniżenie kosztów własnych, podnoszenie na coraz wyższy poziom higieny i bezpieczeństwa pracy.

Duma i radość bije z twarzy robotników, kiedy dyrektor zakładu tow. Kolęda mówi o wielkiej ofiarności, o trosce ogółu załogi, o jej poczuciu współodpowiedzialności za wykonywanie planów produkcyjnych, kiedy mówi o tym, jak wielką dźwignią w ich realizacji był masowy ruch współzawodnictwa pracy, jak wielką rolę spełniały narady produkcyjne, spełniała dokonywana systematycznie przez poszczególne oddziały analiza wykonywania planów dziennych.

Oklaski, skandowane okrzyki na cześć Towarzysza Stalina, Towarzysza Bieruta na cześć przodowników pracy — towarzyszą uroczystemu momentowi przekazywania sztandaru przez delegację Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów w Łodzi załodze zakładu w Bydgoszczy.

— Przykro nam, że musimy oddać zdobyty w trzecim kwartale sztandar. Cieszymy się jednak z Waszego zwycięstwa i życzymy Wam z całego serca dalszych sukcesów — powiedzieli towarzysze z Łodzi.

W imieniu załogi Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów sztandar przyjmują przodownicy pracy: Jan Borich, Henryk Cybert, Władysław Niewiada.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów 27 wyróżniającym się robotnikom. Do stołu prezydialnego wśród niemilknących oklasków podchodzą przodujący tkacze Roman Mietz, Julian Kulczyk, podchodzą racjonalizatorzy Czesław Hubiński, Mieczysław Smaruj, wzruszony odbiera dyplom i nagrodę długoletni, mający za sobą dwadzieścia pięć lat pracy w zakładzie tow. Stanisław Ruzalski.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna, w której udział wzięła orkiestra wojskowa oraz artyści Polskiego Radia.

—o—

Rozprowadzanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w pełnym toku

W Bydgoszczy trwa wydawanie przez banki i doręczanie przez placówki subskrypcyjne obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Z każdym dniem wzrasta nasilenie rozprowadzania obligacji. Dotychczas banki wydały już blisko połowę wszystkich obligacji, które placówki subskrypcyjne doręczają stopniowo subskrybentom.

W wielu zakładach pracy wręczanie obligacji odbywa się w sposób uroczysty. Otrzymanie bowiem obligacji przez subskrybenta jest z jednej strony dowodem spełnienia przez niego patriotycznego obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny, z drugiej zaś — dowodem zobowiązania Państwa wobec obywatela — subskrybenta, zapewniającym mu zwrot pożyczonej sumy oraz udział w korzyściach w postaci rozlosowywanych co pół roku premii pieniężnych.

Jedni z pierwszych na terenie Bydgoszczy otrzymali obligacje robotnicy Warsztatów Naprawczych Taboru Kolejowego PKP. Odbierając obligacje wyrażali oni radość, że udzielona przez nich Pożyczka przyczyni się do budowy nowych obiektów przemysłowych, dalszego uprzemysłowienia kraju, dalszego wzrostu sił Ludowej Ojczyzny.

Dowodem zrozumienia przez klasę robotniczą znaczenia Pożyczki jest wypowiedź robotnicy Warsztatów Naprawczych Heleny Lewickiej, która odbierając obligacje powiedziała: „Pożyczając Państwu zyskałam bardzo dużo. Korzystam już z tego, co Państwo wybudowało z pieniędzy uzyskanych z Pożyczki. Mamy ponadto możność wygrania sumy o wiele większej, niż pożyczyliśmy".

Odbierając obligacje na wpłacone 810 zł, długoletni pracownik działu kotlarskiego w tych warsztatach — Władysław Dorąż stwierdza: „Robotnik Polski Ludowej własnymi rękami buduje swą socjalistyczną Ojczyznę i zawsze wypełni zadania postawione przez Partię i Rząd".

Środa literacka

Wieczór ku czci Mikołaja Gogola

W środę o godz. 19 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki uroczysty wieczór ku czci wielkiego klasyka literatury rosyjskiej, Mikołaja Gogola, którego setną rocznicę śmierci obchodzi obecnie cały świat kulturalny.

Na program „środy literackiej" złożą się: prelekcja o życiu i twórczości Gogola, którą wygłosi Jerzy Walden, kierownik artystyczny PTZP oraz fragmenty z dzieł pisarza, mianowicie II akt „Rewizora", opowiadanie pt. „Pamiętnik wariata" i urywek z „Martwych dusz" w wykonaniu artystów dramatycznych Stefana Wintera, Leona Niemczyka i Henryka Adamczaka w reż. Jerzego Waldena.

Wieczór organizuje oddział Związku Literatów Polskich w Bydgoszczy przy współpracy Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej, z ramienia Wydziału Kultury Prez. WRN i Wojew. Zarządu Komitetu Obrońców Pokoju.

Notatnik FESTIWALU SZTUK POLSKICH

(B) W eliminacjach wojewódzkich Festiwalu Sztuk Polskich wystąpiło już 9 zespołów. Codziennie sala ORZZ wypełnia się o godzinie 18 publicznością, wśród której festiwal wzbudził żywe zainteresowanie.

* * *

Wśród zespołów, które na eliminacjach powiatowych wystawiły „Wodewil warszawski", wyróżnił się zespół „Warszawa" z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn. Zakwalifikował się on do eliminacji wojewódzkich, lecz mimo, że komisja festiwalowa uznała przedstawienie za dobre, było ono nieco gorsze niż na eliminacjach powiatowych. Niektóre sytuacje i epizody w „Wodewilu" prowokują do szarży. Aktorzy z PZBM umieli uniknąć jej w czasie przedstawienia na eliminacjach powiatowych, natomiast popełnili ten błąd w czasie występu na eliminacjach wojewódzkich.

Na uznanie zasługuje gra Wieczorka, Felka i Heli. Cieszyły oko pomysłowe i staranne dekoracje w wykonaniu Jana Hościłowicza.

* * *

Przedstawienie jednoaktówki „Zaprzęgać konia" dał zespół Zakładów Mięsnych w Czerniewicach (pow. Włocławek). Mimo, że zespół istnieje dopiero od grudnia ub. roku i wszyscy jego członkowie zetknęli się ze sceną po raz pierwszy, przedstawienie było żywe i ciekawe. Drobne usterki gry, o których dowiedział się zespół po przedstawieniu — postanowiono zlikwidować. Ze sztuką tą zespół będzie wyjeżdżał na wieś z brygadą łączności miasta ze wsią Zakładów Mięsnych w Czerniewicach. Zespół osiągnął już swoimi dotychczasowymi występami w środowiskach wiejskich poważne rezultaty. Przyczynił się bowiem do powstania w powiecie włocławskim dwóch spółdzielni produkcyjnych. W bieżącym roku — zespół ma zamiar pomóc w zorganizowaniu dalszych trzech spółdzielni produkcyjnych w swym powiecie.

* * *

Słabsze było przedstawienie sztuki „W rodzinnym domu" którą przygotował zespół Powiatowego Domu Kultury z Lipna. Mimo, że zespół istnieje już przeszło rok i niejednokrotnie grał na scenie — przedstawienie „W rodzinnym domu" nie spełniło swego zadania. Postacie nie były zróżnicowane i w wielu momentach miało się wrażenie, że zespół nie zrozumiał sensu sztuki. Jak się okazało w czasie dyskusji po przedstawieniu, zespół nie przeprowadził ani jednej próby analitycznej — stąd brak zrozumienia myśli przewodniej sztuki, stąd niedostateczne wystudiowanie charakterów postaci działających.

Zespół ma wszelkie dane, żeby stać się dobrym zespołem, winien jednak pamiętać, że rezultaty osiąga się tylko sumienną pracą. (bm)

SOM w Koronowie ukończył remonty maszyn

(B) Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Koronowie ukończył prace remontowe maszyn rolniczych potrzebnych do wiosennej akcji siewnej. Wyremontowano ogółem 7 siewników zbożowych, jeden nawozowy, 2 kultywatory konne, 1 wał pierścieniowy, 2 czyszczalnie do zboża i nasion oraz wiele innych maszyn rolniczych.

Pomimo, że SOM zakończył całkowicie remont maszyn, to dotychczas jednak nie wszystkie jeszcze gromady złożyły w nim zapotrzebowania na wyremontowane narzędzia i maszyny.

Sołtysi poszczególnych gromad powinni dopilnować, by zapotrzebowania na maszyny wpływały do SOM-u przed rozpoczęciem akcji siewnej, aby potem maszyny mogły być racjonalnie rozprowadzane i wykorzystywane do prac w polu.

Wiosenne porządki...

(B) Sklep Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Dworcowej 5, przedstawia żałosny widok. Ściany i sufit sygnalizują, że konieczny jest remont. Istnym utrapieniem dla klientów, a zwłaszcza dla dzieci, są drzwi, które otwierają się dopiero wówczas, jeżeli za klamkę chwycą dwie osoby. Ponieważ wszyscy myślą obecnie o generalnych wiosennych porządkach, dobrze więc będzie jeżeli o tym pomyśli również PSS.

L. Kruppa
korespondent

Ludzie pracy Bydgoszczy dyskutowali nad filmem „PIERWSZE DNI"

W niedzielę w kinie „Pomorzanin" odbył się z udziałem czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, przodowników nauki, działaczy społecznych i kulturalnych zamknięty poranek filmowy połączony z dyskusją nad nowym filmem polskim pt. „Pierwsze dni".

Po obejrzeniu filmu odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 15 dyskutantów. Wszyscy dyskutanci podkreślali wielką wartość wychowawczą filmu „Pierwsze dni", zrealizowanego według powieści Hamery pt. „Na przykład Plewa", nagrodzonej Państwową Nagrodą Literacką.

M. in. w dyskusji tow. Kozłowski mówił o wychowawczej roli filmu oraz o zagadnieniu czujności, której film ten przede wszystkim uczy.

Inni dyskutanci obok wielkich zalet artystycznych i wychowawczych filmu, mówili także o jego usterkach. M. in. zwrócono uwagę na dwa krótkie fragmenty — na leżącą w lesie w kostiumie kąpielowym „pannicę" która nie powinna — zdaniem dyskutantów — znaleźć się w tym wartościowym filmie oraz na scenę zabójstwa funkcjonariusza UB, siedzącego w jasno oświetlonym pokoju w czasie kiedy trzeba było zachować wszelkie środki ostrożności, aby nie zginąć od kuli polskich faszystów.

Dyskusję podsumował kierownik artystyczny Teatru Ziemi Pomorskiej Walden, który podkreślił szczególnie dobrą grę aktorską Cieciersklego w roli Plewy.

Ze sportu

Wielki sukces biegaczy radzieckich w wyścigu „Humanite"

PARYŻ. W dorocznym biegu na przełaj, zorganizowanym przez redakcję organu KC Komunistycznej Parti Francji — „Humanite" zawodnicy radzieccy odnieśli wielki sukces. W biegu na dystansie około 10 km w konkurencji międzynarodowej startowało 79 zawodników. Reprezentanci ZSRR zajęli 6 pierwszych miejsc. Zwyciężył Popow w czasie 29:16.1 przed Anufiejewem, Sołtykowem, Bożydajewem, Waninem i Jewsiejewem. Z zawodników polskich najlepiej wypadł Kielas, zajmując 19 miejsce. Rusek uplasował się na 25, a Osiński na 50 miejscu.

W konkurencji kobiet w biegu na dystansie około 2.000 m startowały 43 zawodniczki. Pierwsze 4 miejsca zajęły lekkoatletki ZSRR. Zwyciężyła Sołopowa w czasie 7:29,0 przed Zaiczewą, Pletniewą, Owsianikową, Blechą (Węgry) i Pomogajewą (ZSRR).

Zapaśnicy Stali gromią Kolejarza (Toruń)

W ub. niedzielę w Bydgoszczy odbył się mecz zapaśniczy z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa między Kolejarzem (Toruń) a miejscową Stalą — zakończony pełnym sukcesem ostatnich w stosunku 6:2. Goście z powodu nadwagi w wadze muszej, koguciej i brakiem zawodnika w ciężkiej już przed rozpoczęciem walk przegrali 8:0 w o.

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej (goście na pierwszym miejscu):

Wiśniewski przegrywa na pkt. z Wittem II, Junker w drugiej min. został położony na łopatki przez Kitowskiego, Motyliński w 4,30 min. przegrywa z Łobodą II. Zakrzewski pokonał w 9 min. Wąsowskiego. Lewandowski już w 2 min. musiał uznać wyższość nad sobą Patockiego, Chojnacki niespodziewanie pokonał Łoboda I, Mosiewicz (faworyt spotkania) przegrał z dobrze usposobionym w tym dniu Bulińskim już w 3 min., Wieczorek zdobywa pkt. walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędzią w ringu był Lewandowski, na punkty Bogacki, Nadolny i Wierciński. **(St. Ski)**

Polska — NRD w tenisie

WARSZAWA. Międzypaństwowe zawody tenisowe Polska — NRD zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 8:2.

W niedzielę, w trzecim dniu zawodów w loży honorowej obecny był sekretarz KC PZPR Edward Ochab, członkowie Rządu i generalicja.

W pierwszej grze mistrz juniorów NRD Unverdross wygrał z Filipkiem 6:4, 8:6. Najładniejsze spotkanie rozegrali Radzio i Sturm. Zwyciężył Radzio 6:2, 6:2. Kwiatek przegrał z Schulcem 1:6, 4:6, 1:6. Para polska Jędrzejowska—Piątek pokonała parę niemiecką Herse—Sturm 6:1, 10:8.

—o—

CWKS mistrzem Polski w hokeju

KATOWICE. Ostatnie spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski w hokeju rozegrały Gwardia i CWKS. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna wojskowych 9:1 (5:1, 2:0, 2:0), dla której bramki zdobyli Więcej — 3, Janiczko i Palus — po 2 oraz Antuszewicz i Swicarz, dla Gwardii — Skiba.

Tytuł mistrza Polski w hokeju zdobył CWKS, wygrywając wszystkie mecze finałowe:

TABELA:

	pkt.	st. br.
1. CWKS	6	18:3
2. Górnik	4	7:9
3. Unia	2	10:7
4. Gwardia	0	3:19

Tołkaczewski nowym rekordzistą

WROCŁAW. W czasie zawodów pływackich Ogniwo (Wroc) — Kolejarz (Gd), znajdujący się w doskonałej formie Tołkaczewski ustanowił nowy rekord Polski w [illegible] na 200 m st. dow. z czasem 2:16,7. Dotychczasowym rekordzistą był Gremlowski — 2:17,4.

Waga paczek pocztowych nie może przekraczać 10 kg

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zawiadamia, że od dnia 15 marca br. waga przesyłanych pocztą paczek nie może przekraczać 10 kg.

Ograniczenie wagi paczek ma na celu ułatwienie przeładunku i transportu oraz zmniejszenie ilości uszkodzeń paczek pocztowych.

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bydgoszczy zawiadamia płatników FGM, że **wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej** należy dokonać **tylko w III Oddziale Narodowego Banku Polskiego** w Bydgoszczy, ul. Jezuicka 1 na konto nr 394/420/634 III rozdział 17. (373K

Poszukiwania pracowników

Głównego KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką poszukują **Bydgoskie Zakłady Papiernicze** w Bydgoszczy, ul. Siedlecka 10. (379K

ŚLUSARZY narzędziowych, ROBOTNIKÓW do szlifierni, KOBIETY do lekkich prac fizycznych przyjmie na dobrych warunkach płacy **Fabryka Okuć Meblowych** Bydgoszcz, ul. Fordońska 44. (363k

FACHOWCÓW samochodowych zatrudni od zaraz **PKS** Grudziądz, ul. Mickiewicza 44. (362k

STRAŻNIKÓW I STRAŻNICZKI zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy **„Pogoń"** Oddział Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 17. (372K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWEGO na gospodarstwo rolne, MASZYNISTKĘ wykwalifikowaną zatrudni **Państwowy Szpital** dla nerwowo i psychicznie chorych w Świeciu. Wynagrodzenie według siatki płac Służby Zdrowia oraz umowy zbiorowej dla pracowników rolnych. (365kr

8 MURARZY, 8 CIEŚLI, 3 BRYGADIERÓW polowych, 3 BRYGADIERÓW chlewni, 3 BRYGADIERÓW oborowych zatrudni **Zespół** PGR Kamnica. Okręg Słupsk, woj. Koszalin. Zgłoszenia prosimy składać na piśmie wraz z życiorysem i podaniem. (371K

POSADY

WYKONAM prace zlecone w zakresie księgowości. Oferty: Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1805". (895G

NAUKA

KURSY księgowości maszynopisania Barra, Grudziądz, Jagiellończyka 25. Zamiejscowym zniżki kolejowe. (825p

KUPNO

KUPIĘ słownik frazeologiczny Krasnowolskiego. Zgłoszenia w sekretariacie „Gazety Pomorskiej" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 13. (896G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl NSU 500 ccm i akordeon Hohnera 80 basowy. Bydgoszcz, Mińska 4/1. (897G

SPRZEDAM dwa łóżka z siatkami i materacami, dwa stoliki nocne oraz obraz olejny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 16. (890G

SPRZEDAM okazyjnie duże lustro. Grudziądz, Chopina 8, Najcrowski. (888P

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU — Starogard, książkę czeladniczą, kartę meldunkową, przepustkę fabryczną. Partyka Leonard, Bydgoszcz. (889G

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną RKU — Bolesławice, Puszkiewicz Stanisław, Białebłota k/Bydgoszczy. (891G

ZGUBIONO karty meldunkowe nr 12977 — 12978 Krakowski Jan i Franciszek zamieszkały Rumiankowo pow. Lipno. (880P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Zarząd Miejski Rypin nr F XIX 9737 na nazwisko Kurzyńska Józefa. (851P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Pakość powiat Mogilno na nazwisko Orzechowska Daniela Teresa, Krzekotowo poczta Dąbrowa pow. Mogilno. (883P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr O XII 5977 wydaną przez Miejską Radę Gdańsk na nazwisko Konwerska Barbara, Drużyny pow. Brodnica. (886P

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację związku zawodowego, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, zgłoszenie pierwszej rejestracji wojskowej. Pruszak Roman, Chojnice, ul. Drejmały 13. (887P

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną RKU Rzeszów, kartę meldunkową na nazwisko Perlak, gromada Jelno. (874G

ZGUBIONO legitymację szkolną Rumocka Anna, Grudziądz, Rybacka 41c. (900P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Witkowski Jerzy, zam. w Bydgoszczy, ul. Zamojskiego 17/6. (872G

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium.
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08

E-3 10571

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Form. 75/115,5 rodzaj druk mat., klasa VII, gramatura 50 g.